

Jan Paweł II: Bądźmy otwarci na działanie Ducha Świętego

Jeżeli synowie Kościoła będą umieli pozostać otwarci na działanie Ducha Świętego, On pomoże im głosić, w sposób nacechowany szacunkiem dla innych przekonań religijnych, jedyne i uniwersalne orędzie zbawcze Chrystusa — mówił Jan Paweł II podczas mszy świętej w Wigilię zesłania Ducha Świętego 10 VI 2000 roku

1. «Gdy (...) przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam pošę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie» (J 15, 26).

Te słowa ewangelista Jan usłyszał z ust Chrystusa w Wieczerniku podczas Ostatniej Wieczerzy, w przeddzień męki. Szczególnie doniosłe brzmią one dla nas teraz w Pięćdziesiątnicę Roku Jubileuszowego, objawiając jej najgłębszą treść.

Aby pojąć to niezwykle doniosłe orędzie, trzeba trwać — jak uczniowie — w Wieczerniku. Dlatego Kościół trwał w Wieczerniku przez cały okres wielkanocny, m.in. dzięki odpowiednio dobranym tekstom liturgicznym. Zaś dzisiejszego wieczoru plac św. Piotra zamienił się w wielki Wieczernik, w którym nasza wspólnota gromadzi się, aby przywoływać i przyjąć dar Ducha Świętego.

Pierwsze czytanie, zaczerpnięte z księgi Dziejów Apostolskich, przypominało nam to, co stało się w Jerozolimie pięćdziesiąt dni po wydarzeniach Paschy. Przed swoim wstąpieniem do nieba Chrystus powierzył apostołom wielką misję: «Idźcie (...) i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczyć je zachowywać wszystko, co wam przykazałem» (Mt 28, 19-20). Obiecał im także, że po swoim odejściu otrzymają «innego Pocieszyciela», który wszystkiego ich nauczy (por. J 14, 16. 26).

Ta obietnica wypełniła się właśnie w dniu Pięćdziesiątnicy: Duch, zstępując na apostołów, dał im potrzebne światło i moc, aby mogli nauczać narody, głosząc wszystkim Ewangelię Chrystusa. W ten sposób w tym owocnym napięciu między Wieczernikiem a światem, między modlitwą a przepowiadaniem, narodził się i żyje Kościół.

2. Obiecując Ducha Świętego, Jezus mówił o Nim jako o «Pocieszycielu», «Paraklecie», którego miał posłać od Ojca (por. J 15, 26). Mówił o Nim jako o «Duchu Prawdy», który miał doprowadzić Kościół do pełni prawdy (por. J 16, 13). Wyjaśnił przy tym, że Duch Święty da o Nim świadectwo (por. J 15, 26), lecz zaraz potem dodał: «Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku» (J 15, 27). Teraz, gdy w dniu Pięćdziesiątnicy Duch Święty zstępuje na wspólnotę zgromadzoną w Wieczerniku, rozpoczyna się to podwójne świadectwo: świadectwo Ducha i świadectwo apostołów.

Świadectwo Ducha jest ze swej natury Boskie: wypływa z głębi tajemnicy trynitarnej. Świadectwo apostołów jest ludzkie: jest przekazywaniem — w świetle objawienia — ich doświadczenia życia u

boku Jezusa. Kładąc podwaliny Kościoła, Chrystus przypisuje wielkie znaczenie ludzkiemu świadectwu apostołów. Pragnie, aby Kościół żył historyczną prawdą o Jego wcieleniu, ażeby za sprawą świadków była w nim zawsze obecna i czynna pamięć o Jego śmierci na krzyżu i o zmartwychwstaniu.

3. «Wy też świadczycie» (J 15, 27). Ożywiany przez dar Ducha Świętego, Kościół miał zawsze bardzo głęboką świadomość tego zadania i wiernie głosił ewangeliczne orędzie w każdym czasie i miejscu. Czynił to okazując szacunek dla godności narodów, dla ich kultury i tradycji. Kościół bowiem dobrze wie, że powierzone mu Boże orędzie nie jest wrogiem najgłębszym dążeniom człowieka; przeciwnie, zostało objawione przez Boga, aby zaspokoić — ponad wszelkie oczekiwania — głód i pragnienie ludzkiego serca. Właśnie dlatego Ewangelii nie można narzucić, ale trzeba ją proponować, bo tylko wówczas, gdy zostaje przyjęta dobrowolnie i z miłością, może skutecznie oddziaływać.

Podobnie jak w Jerozolimie w dniu pierwszej Pięćdziesiątnicy tak i w każdej epoce świadkowie Chrystusa, napełnieni Duchem Świętym, czuli się przynaglani, by iść do ludzi i w różnych językach opowiadać o wielkich dziełach dokonanych przez Boga. Dzieje się tak nadal także w naszej epoce. Ma to podkreślić obchodzony dziś jubileuszowy «Dzień refleksji nad obowiązkami katolików wobec innych: głoszenie Chrystusa, świadectwo i dialog».

Refleksja, do jakiej jesteśmy wezwani, nie może przede wszystkim pominąć tematu, jakim jest działanie Ducha Świętego w jednostkach i społecznościach. To Duch Święty rozsiewa «ziarna słowa» w różnych

tradycjach i kulturach, przygotowując mieszkańców różnych części świata na przyjęcie ewangelicznego orędzia. Ta świadomość musi kształtować w uczniu Chrystusa postawę otwartości i dialogu w stosunku do ludzi o innych przekonaniach religijnych. Naszą powinnością jest zatem wsłuchiwanie się w to, co Duch Święty może podszeptać także «innym». I oni są w stanie dostarczyć nam pożytecznych wskazań, pomocnych do głębszego zrozumienia tego, co chrześcijanin już otrzymał w «depozycie objawienia». W ten sposób dialog pozwoli mu otworzyć drogę dla głoszenia, które będzie lepiej przystosowane do indywidualnej sytuacji słuchacza.

4. Jednakże czynnikiem decydującym o skuteczności przepowiadania pozostaje świadectwo życia. Tylko człowiek wierzący, który żyje tym, co wyznaje ustami, ma szansę znaleźć posłuch. Trzeba też wziąć pod uwagę fakt, że czasem okoliczności nie pozwalają na otwarte głoszenie Jezusa Chrystusa jako Pana i Zbawiciela wszystkich. Właśnie wówczas świadectwo życia nacechowanego szacunkiem, czystego, oderwanego od bogactw i wolnego w obliczu potęg tego świata, jednym słowem świadectwo świętości, choćby składane w ukryciu, może ujawnić całą swoją moc przekonywania.

Jest też oczywiste, że stanowczość w dawaniu świadectwa o Chrystusie mocą Ducha Świętego nie przeszkadza we współpracy z wyznawcami innych religii w służbie człowiekowi. Przeciwnie, przynagła nas do współdziałania z nimi dla dobra społeczeństwa i pokoju w świecie.

U zarania trzeciego tysiąclecia uczniowie Chrystusa są w pełni świadomi, że świat jest jak gdyby «mapą różnych religii» (*Redemptor hominis*, 11). Jeżeli synowie Kościoła będą umieli pozostać otwarci na

działanie Ducha Świętego, On pomoże im głosić, w sposób nacechowany szacunkiem dla innych przekonań religijnych, jedyne i uniwersalne orędzie zbawcze Chrystusa.

5. «On będzie świadczył o Mnie. Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku» (J 15, 26-27). W tych słowach zawarta jest cała logika Objawienia i wiary, którą żyje Kościół: świadectwo Ducha Świętego, które wypływa z głębi tajemnicy trynitarniej Boga, i ludzkie świadectwo apostołów, związane z ich historycznym doświadczeniem Chrystusa. I jedno, i drugie jest nieodzowne. Co więcej, jeśli przyjrzeć się im uważniej, mamy tu do czynienia z jedynym świadectwem: to Duch Święty bowiem przemawia wciąż do współczesnych ludzi językiem i życiem obecnych uczniów Chrystusa.

W dniu, w którym uroczyste obchodzimy pamiątkę narodzin Kościoła, chcemy ze wzruszeniem wyrazić wdzięczność Bogu za to dwojaki, a w istocie rzeczy jedyne świadectwo, które ogarnia całą wielką rodzinę Kościoła od dnia Pięćdziesiątnicy. Chcemy dziękować za świadectwo pierwszej wspólnoty jerozolimskiej, które dzięki pokoleniom męczenników i wyznawców stało się w ciągu stuleci dziedzictwem niezliczonych mężczyzn i kobiet na całym świecie.

Umocniony pamięcią o pierwszej Pięćdziesiątnicy, Kościół znów przeżywa dziś oczekiwanie na nowe zesłanie Ducha Świętego. Trwając jednomyślnie na modlitwie razem z Maryją, Matką Jezusa, woła nieustannie: Niech zstąpi Duch Twój, o Panie, i odnowi oblicze ziemi! (por. Ps 104 [103], 30).

Veni, Sancte Spiritus: Przyjdź, Duchu Święty, roznieć w sercach Twoich wiernych płomień Twej miłości!

Sancte Spiritus, veni!

Jan Paweł II